

-1-
Kwestionariusz

4749

7749

byłego jeńca w Z.S.S.R.



1. Myszkowski Rudolf, Józef, por. inżynier hydrotechn.
2. Rozbrojony z kompanią w Kłemieniewie 23 września 1939r
3. Obóz koncentracyjny w Szepietkowie 7 dni, następnie Obozy jeńców na ziemi polskiej w Dubnie, Równym, Ostrej Górze pod Przemyślem, w Przemyślu nad Saurcem
4. w Dubnie obóz mieścił się w budynkach, "Chmielarnia", w Równym w budynku murowanym - niedokończony młyn. w Ostrej Górze budynki gospodarskie majątku ziemskiego tyfułkowskiej Najszerszeli i Fmieniaki u b. obornik i sufitem, ściany z bal, mniej sorgilini mienkali u b. stodoła: ściany z desek o grubości 1/2 cala, przybijanych do łoża lub na raklat, co przy dużej długości deski stanowiło dostatecznie wielką ilość szpar, co dobre było dla przewiewu i suszenia uboia, ale mniej przyjemne dla człowieka szczególnie w okresie zimowym; budynek bez sufitu, dach z dachówki typu "Karpionka" ułożona pojedynczo, (mienkało około 120 ludzi) Najmniej sorgilini, którzy później do obozu przybyli z innych obozów, mienkali w budynku postawionym w ciągu tygodnia przez administrację obozu, cały budynek z desek świerżek. Zimno, mokro, pleśń na wszystkich deskach od wewnętrznej strony. W budynku postawiały się bakterie equilibrium i kwasów organicznych (mienkało około 200 ludzi) w Przemyślu cały obóz był postawiony przez administrację, świeżo, wszystkie z desek. Naszuki mienkałowe: straszna ciasnota i zimno, na jednego człowieka wypadło około 40cm przyziemi. Przyziemi wspólne przez cały budynek, piżmowe; przeważnie 2 piżm. Higijena: w obozach polskich to wogóle trudna mówić o higijenie. Przedewszystkiem brak wody do mycia ciała i nacrypi. Mycie nacrypi odbywało się w sposób, we wstawnym zakresie. Jedni wycierali nacrypia chlebem, który oczyszczałem potem zjadali; inni wycierali siemak, ciagle to, sama, która przy wyschnięciu i wyksztaczeniu wydzielała szkodliwy, regenerowała się, stwardniała w dalszym ciągu na następny dzień. Innym udało się wyksztacić nieco wody, wózowa, ta sama, woda, wyprawy jedzą mienkałki, mienkałki drugie i tak było dalej, całkowicie od początku erystosci odbierającego, który nie chciał już, takiej wody do mycia w tej mienkałce. Wyprawy z reszdy mienkałki woda, nie myła. Wyksztacenie w formie 1939r i "poła"

mundurno, tak kieniu do letorej piewarunie kaidy Sytko, skowal. Na konyje administraczi Sowietckij muru, strowandw, ze tak wawca „bawia“ odbywata sie dosc regularnie, piewarunie co 2 tygodnie. W Dubnie i Rowure chodzilismy do Szadni miejscikiej, w innych obozach do Szadni obozowej, eropba woda w małych naczyniach. Norma wody do umycia piewarunie wynosiła około 4 litrow.

5. Skład jeńców w obozach strukturalnie się z robotniczy wszystkich do niewoli z bronią w ręku lub z bronią w pierznych dworkach skupaczi na drogach lub w miastach (których nie zdawali nodyżycie cywilnego ubrania).
6. Życie w obozie przebiegało z materyalnymi doktrynami: pobudka, mycie, swiadanie, wyprawa na robotę, robota pora drutami, powrót na obiad (z zachodnie stonca) chwila odpoczynku, spać. Warunki pracy: aby ten problem wyzerpaci trzeba było napisać całą rozprawę, która by wyjaśniła szerokiemu ogółowi dla czego Rosja Sowietcka nigdy nie zrealizuje zadanej „praktiki“. Na warunki pracy składa się sprzęt (należnia pracy) fizyczna kondycja robotnicza, piewarunie wyznosciona, i swiadomosc celu pracy (bardz wsternosc przykuta, bardz zarobek). W obozach jeńców iaden z tych warunkow nie był zachowany. Należnia pracy fatalnie, stau ich przy kaidy okarui jeńce piewarunie pogarnal, adzyniauwie muziej nie dostatecznie, cel pracy - dotrabiauwie wroga uprzedz jaknajgonij na warunki pracy. Jednym slowem warunki pracy z uwagi na brak mujeja w tej aukciek charakteryzuje jako „warunki pracy niewolnicze“ z adzieniem wiadomosc i stupoty uschodniego najordiej. Obiektum dodawu, ze przy pracach kamieniczych wydawano okulary no oory. Na stacji kolejowej w Dubnie zbudowano nawet umywalnie (prysznicy) umowilimiejsze orzei pracujacych obrnycem i po pracy. Wynagrodzenie zalezalo wie tyle od wyznoscii pracy ile od obrywoli „dnicistuwka“ (cywil): spryta brigadiera (jeńce). Jeieli udawo mu sie orukać dnicistuwka to moirna bylo kuzji na zaprtety. Najwyzna zaprtety jako ja otymnawtem to byla kwota 30rb. na miesiace, otymnawtem piewarunie od 10 - do 30rb. 4 sorowce zimowym przy pracach porzadkowych na siotie (usuwawie smiezu, wyhadonywawie kamieniu) iwa piewarunie scale. Nogole wynagrodzenie bylo usalcionione od kierownictwa i budzietu dawaj roboty. Jeńce był optecuwany na koniec. Jeieli piewarunie byly to jeńce otymnawto jeieli w-tro wydadto piewarunie kwoty na inne cele, to jeńce mutim pracowal tylko za jedkiewe. Wtedy dnicistuwki ucilisi instrukcje i tak obliczali prace, ze

malenosti wynosiła zero.

Wyżywienie jeńców było walczeniowym porównie ad pracy. W rzeczywistości jeńcy mogli się najęść dotychczas dwa razy w roku: raz w październiku na święto rewolucji, drugi raz w dniu 1 maja. Ponadto była uprzedmiotowiona jedna Brygada, której brygadier deklarował się jako komunistą, brał czynny udział w uroczystościach komunistycznych, w „krasnym ugotku” i t.p. Taka Brygada uważana była za stachanowolca, nosząca na robocie specjalne tablice, wytrabiała 150% - a nawet 300%. Wszystkie inne Brygady były traktowane znacząco gorzej, otrzymywały jedzenie z innego kotta. Ogólnie można powiedzieć odżywianie było poniżej wszelkiego minimum. Najbardziej dowodem tego był objaw kurzej ślepoty, która występowała nagle i nie w okresie letnim, w okresie wyżywionej pracy. Około 35% ludzi chorowało na kurzą ślepotę. Ubranie mieliśmy tylko to co każdy miał na sobie, neregulnie w pierwszym zimie. W czasie drugiej zimy administracja obozowa wydała części futerka: spodni watawanych (około 10% stacbe) Również częściowo wydano ~~obozowe~~ biceluz. W każdym razie widziałem jeńców, którzy w czasie zimy nie mieli kurtki, tacy nie chodzili na robotę. Żywe kolonizacje było dość słabe, gdyż każdy starał się zachować w tajemnicy swoje „mentose”, „burżujka”. W pierwszym roku nie wolno udawać się polskom zorganizować chór, neregulnie z okazji świąt (sylwestra) W drugim roku polaków (artyści) porozmucali po różnych obozach. Ten dział pracy powierzono żydom (z Polski), którzy zaczęli i piewać zowieckie pieśni (try tautisty, Katusia i t.p.) Wtedy Polacy musieli zbierać się w tym lokalu, gromadzić sobie rzeczy i najęść w niektórych zakątkach baraków, lub w czasie pracy na ubożu.

7 Stosunek NKWD do Polaków był najgorzej (podjęmliwy). Na pierwszym planie stawiano żydów, potem Białorusinów, Ukraińców, na końcu dopiero Polaków. Sposób badania w obozach jeńców był dość parlamentarny. Wypuszczano tylko w noc, wielokrotnie w ciągu pierwszego okresu. Opornym klarowano, dawano 150 maoz rosyjskiego przysmaku, w kilku wypadkach usadzano do „Karcagu” obozowego. O torturach, lub biciu w obozach jeńców nie słyszałem. Propaganda komunistyczna była bardzo troskliwie cenzurowana. W każdym obozie był etat „politruka” obsadzony przez dotychczas wytrawnego żonglera, który urządzał co najmniej raz w tygodniu „Sontemeralia” w „krasnym ugotku”. Na przynajmniej części nam wiadomości z gazet, potem rozszerzył ideaty komunistyczne. Typowe tematy: Konstytucja Stalijna. Równouprta-

4. Wnieście wytyknie narodowici w Z. S. S. R., Kierowcy dla robotników sowieckich. Lenin, Marks, Engels jako najwspanialsze postaci ludzkosci, ktorzyc cackowicie i trofnie zrozumieli lud rosyjski. Klubionym tematem politycznym byl wytyk polskich panow. Zdrada Rządu Polskiego, a szczegolnie ministra Becka. Z rowna, upomorywosc wytycy Polstracy klasowali nam, ze najwistym kapitalista na swiecie jest Anglja, Hsumaryli nam obrzenie o chytrosci Anglii, ktora sama nigdy nie walery, umow nie dotzymuje, a tylko „ cudremi rokami wycioga pieczone kartofle z poprosu ” Zawsze zadawali nam pytania, w czym Polsce pomogla Anglja w 1939r.? Twierdzili zgodnie wytycy politycznej zgodnym chorem „ Anglja przegrajet wojne ”. Nasi chłopey upomorywie kłocili si z politykami, twierdząc, ze Niemcy przegraja - Anglja wygra wojne. Nie onienkali uradznie kilka odcytkow na temat koiszy, opat koisielnych.

Informacje o Polsce. Spraw polskich naogot nie poruszano. Jezeli nasi chłopey ich sprownikowali twierdzeniem, ze „ Polska bedzie ” trawerol politycznej klarowali nam, ze bedzie, ale jako republika polska, wchodząca w sklad Triazki sowieckiej. Zawsze twierdzili, ze Polski samodzielnej nigdy nie bedzie. W dyskusji na ten temat zawsze wyznawali zwrote „ w bywszej Polsce ”

8. Pomoc lekarska. Faktycznie w kazdym obozie byl lekarz, sanitariusz lub stotra sowiecka. Praktycznie leczenia bylo fikcyjne, bo nie bylo lekarstw powiazujacych, a po drugie glowne niedomagania rozwijaly si na tle niedozyciawia, lub przezyciawia. Smiertelnoic w obozach byla stotunkowo niewielka, nie przekraczala 5% w stosunku rocznym. Zarazek nie panowalam, wikt z bliznych mi ludzi nie umarl. Najwistne straty powstaly w czasie jwi wojny miedziemiejskiej, w czasie ewakuacji. Wtedy w mojej Brygadzie na 30 ludzi do Stalobielsha dostalo si 25. W tej chwili trudno powiedziec ilu rozstrzelili konwojenci, a ilu zwialo. Strielali, ze zinsgeronych, nie mogacych naderzyc w marszu konwojow, strelali bez pardonu, rowniez strelali do usiujacych zbroje. Wicem rowniez, ze byla tendencja do ucieczki, niektoryz bali si wymierzenia do na lyberty.

9. Lacznoic z krajem i rodziną, byla zawsze problema-tyczna, ktora regulowal „ inspektor pracy ” i polstrak. Znamu jezcow, ktorzy otrzymywali po 2, 3 listy w czasie miesiaca. Poczca, niewole otrzymywali 60-80 listow

III -5-
7749

Ja osobliwie stymulowałem jedną kartę, aכולניח pisalem kilka listów pocta, uborova, i za porvedenietwem ludri cywilnyeh (nielegalnie). Rodziny jeńców, zamienkate na terenie okupacji sowieckiej w pewnym procencie mogły widyreci się osobliwie, afo'wite jeduak dopuszczano Białorusinów matorolnyeh, wypadki dopuszczenia inteligencji były nieruicernie radkie (ponizej 1%)

10. Z niewoli wydostałem się w Starobielsku, gdzie przyjechał ppłk. Wiśniewski i przejął wyzstkich jeńców, którzy umarali się za Polaków (około 10 tysięcy jeńców). Ze Starobielsha pod polskim zarządem, wojskowym transportem przyjechałem do Tocha 7 września 1941 r.

3